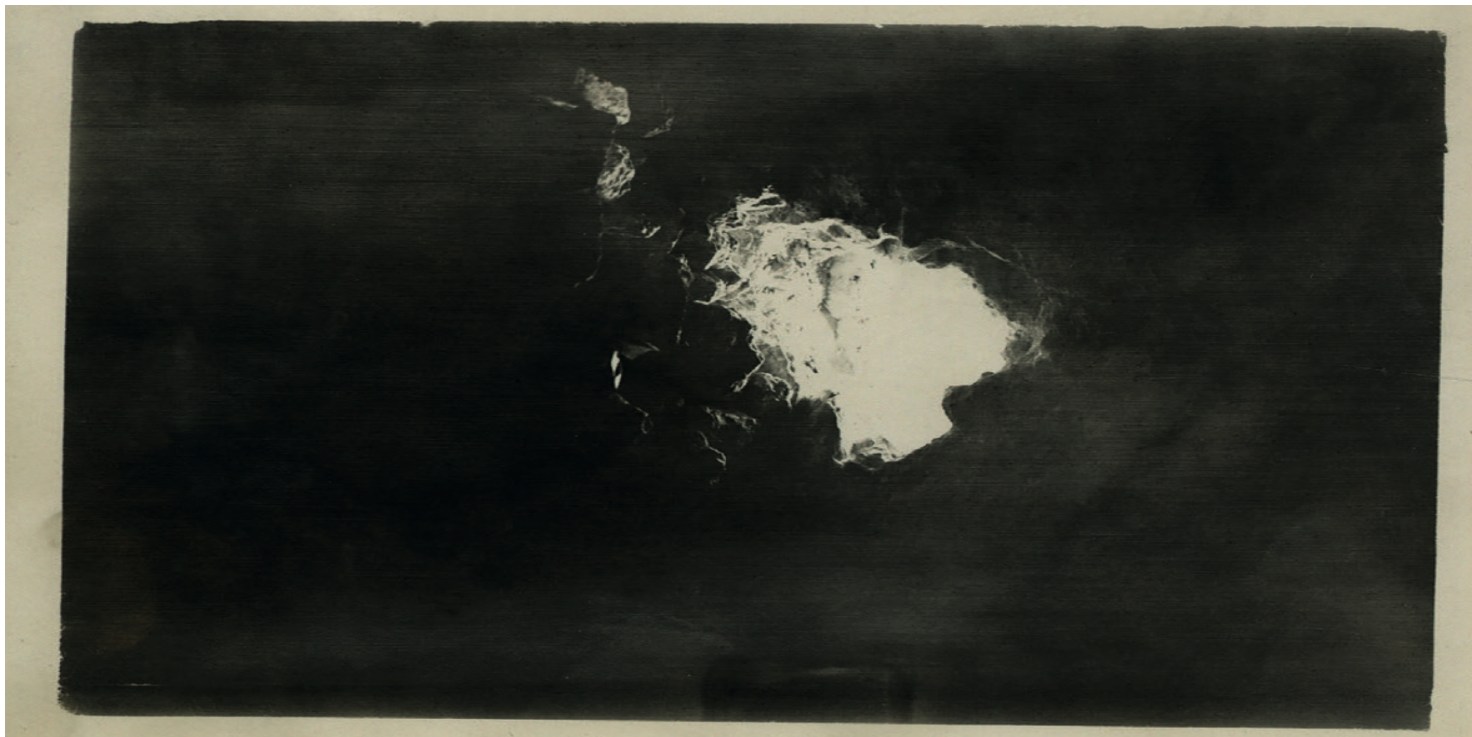


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mlodziez/81668,Mlodziezowe-organizacje-antykomunistyczne-w-Opocznie.html>



Zewnętrzna ściana aresztu PUBP w Opocznie, w której trzej więźniowie wykuli otwór (fot. IPN)

ARTYKUŁ

Młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w Opocznie

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PAWEŁ WAŚ 25.05.2021

Zakładali tajne organizacje, rozrzucali antykomunistyczne ulotki, brali udział w nielegalnych spotkaniach. Protestowali przeciwko likwidacji ich drużyny harcerskiej. Za swoje marzenia o niepodległej Ojczyźnie byli więzieni i

torturowani.

W latach 1945–1950 Opoczno wraz z powiatem opoczyńskim przynależało terytorialnie do województwa łódzkiego. W połowie 1950 r. na mocy ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa powiaty opoczyński i konecki zostały włączone do województwa kieleckiego¹. Miejskowa szkoła średnia pod nazwą Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum im. Stefana Żeromskiego powstała w lutym 1945 r. Od 1949 r. rozpoczęto likwidację gimnazjum, tworząc jednocześnie czteroletnie liceum ogólnokształcące. Od 1950 r. była to już Państwowa Szkoła Ogólnokształcąca Stopnia Licealnego im. Stefana Żeromskiego w Opocznie².

Wiosną 1948 r. rozpoczęły się zmiany organizacyjne w szeregach ZHP, co przejawiało się m.in. likwidacją starszych zastępów harcerskich. Wydano również zarządzenie, że 3 maja ma być normalnym dniem nauki. Do tego zarządzenia negatywnie odniósł się katecheta, zaś większość młodzieży nie przyszła w tym dniu na zajęcia.

Pierwsze próby działań antykomunistycznych podjął uczeń trzeciej klasy gimnazjalnej Czesław Kucharski. Na początku 1948 r., w trakcie spotkania z kolegami – Marianem Grudą, Janem Wiesławem Lasotą i Tadeuszem Skowronem – zaproponował utworzenie nielegalnej organizacji, na co wyrazili zgodę. Postanowili też wysadzić pomnik Armii Czerwonej w parku spacerowym w Opocznie, a następnie podjąć dalsze działania i złożyć przysięgę. Kilka dni później wszyscy spotkali się wieczorem nieopodal miejsca akcji. Kucharski przyniósł pistolet „belgijską”, który miał od 1945 r., Skowron znalazł minę niemiecką, Lasota zaś zapalnik od granatu i dwudziestocentymetrowy kawałek lontu. Przystąpili do działania. Kucharski i Gruda ubezpieczali Skowrona i Lasotę. Po wkręceniu zapalnika oraz podłączeniu lontu chłopcy położyli minę na cokole pomnika, podpalili lont i uciekli do swych domów. Do eksplozji nie doszło, a gdy następnego dnia Gruda udał się na miejsce akcji, miny tam nie było. Dalszej działalności zaprzestano³.

Wiosną 1948 r. rozpoczęły się zmiany organizacyjne w szeregach ZHP, co przejawiało się m.in. likwidacją starszych zastępów harcerskich. Wydano również zarządzenie, że 3 maja ma być normalnym dniem nauki. Do tego zarządzenia negatywnie odniósł się katecheta, zaś większość młodzieży nie przyszła w tym dniu

na zajęcia. Wcześniej Kucharski, który miał materiały z okresu okupacji niemieckiej, zredagował „Odezwę do Narodu Polskiego” i przekazał ją Marianowi Grudzie. Ten udał się do kolegi z klasy Ryszarda Świercza, gdzie razem przepisali ulotkę w kilku egzemplarzach na maszynie. W nocy z 2 na 3 maja, przy użyciu kleju sporządzonego z mąki, rozlepili ulotki w uczęszczanych miejscach Opoczna. Miejscowi UBECY w porozumieniu z WUBP w Łodzi wszczęli intensywne śledztwo. Przesłuchali osoby podejrzewane o wrogą działalność oraz pobrali próbki pisma ze szkolnych maszyn do pisania, które wysłali do ekspertyzy. Dochodzenie nie przyniosło rezultatów.

Reduta

Plany rozwiązania drużyny harcerskiej funkcjonującej przy opoczyńskim gimnazjum spowodowały duże wzburzenie wśród harcerzy. W lutym 1949 r. kilku uczniów klasy dziesiątej postanowiło utworzyć konspiracyjny zastęp. Na pierwszym zebraniu określili oni cele organizacji, która miała być kontynuacją rozwiązanego zastępu. Podjęli decyzję o nadaniu jej nazwy Reduta. Zastępowym został Robert Listopadzki, jego zastępcą Stanisław Owczarski, a Czesław Kucharski zwykłym członkiem. Wkrótce przystąpili do nich inni uczniowie. Na kolejnym zebraniu złożyli oni przysięgę, której treść opracował Owczarski. Przyjęli również pseudonimy. Ostatecznie w skład Reduty weszło siedmiu uczniów: Robert Listopadzki „Wężycki”, Stanisław Owczarski „Prot”, Czesław Kucharski „Sokół”, Wiesław Rogulski „Jastrząb”, Marian Gruda „Leonidas”, Mieczysław Ksyta „Kruk” i Ryszard Świercz.



Zdjęcia sygnalityczne Tadeusza

Skowrona (fot. IPN)

Zebrania odbywały się w mieszkaniach Listopadzkiego, Kucharskiego i Ksyty. W trakcie jednego z nich dyskutowali o działaniach komunistycznych władz, mających na celu laicyzację młodzieży. Aby się im przeciwstawić, przygotowali ulotkę podnoszącą młodych ludzi na duchu, którą jednak zniszczyli z uwagi na wadliwy wydruk. W marcu postanowili wydawać gazetkę „Szczerbiec”, którą opracowali w oparciu o materiały pochodzące od siostry Kucharskiego, Aurelii⁴. Gazetkę powielili w trzydziestu egzemplarzach na dostarczonej przez Świercza maszynie do pisania.

Plany rozwiązania drużyny harcerskiej funkcjonującej przy opoczyńskim gimnazjum spowodowały duże wzburzenie wśród harcerzy. W lutym 1949 r. kilku uczniów klasy dziesiątej postanowiło utworzyć konspiracyjny zastęp. Na pierwszym zebraniu określili oni cele organizacji, która miała być kontynuacją rozwiązanej drużyny.

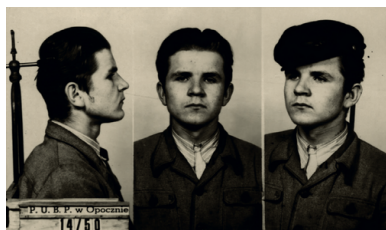
W końcu marca 1949 r. funkcjonariusze UB w Opocznie otrzymali doniesienie od swojego informatora o pseudonimie „Śmigło”, ucznia gimnazjum, że w szkole pojawiły się ulotki. W ramach rozpracowania operacyjnego o kryptonimie „Krzew” ustalili, że jedną ulotkę posiada uczeń klasy dziesiątej Henryk Bielczyk, którego zatrzymali wieczorem 5 kwietnia. Bielczyk zeznał, że ulotkę otrzymał od Kucharskiego, którego również aresztowali. Po wstępnych przesłuchaniach ubecy zatrzymali pozostałych członków Reduty i podczas rewizji znaleźli ulotki o treści antykomunistycznej, kalki do kopiowania ulotek i gazetki „Szczerbiec”, maszynę do pisania „Olimpia” oraz pistolet należący do Kucharskiego. Aresztowali również kilka innych osób, które wiedziały o działalności organizacji.

Po brutalnym śledztwie⁵ oficer śledczy łódzkiego WUBP por. Czesław Antczak sporządził 20 lipca 1949 r. akt oskarżenia. Proces członków Reduty oraz osób z nią powiązanych odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi 11 sierpnia 1949 r. Rozprawie przewodniczył kpt. Henryk Andrysiak. Większość oskarżonych przyznała się do członkostwa w nielegalnej organizacji. Robert Listopadzki i Czesław Kucharski zostali skazani na sześć lat więzienia, Stanisław Owczarski – na pięć lat więzienia, Ryszard Świercz, Wiesław Rogulski i Marian Gruda – na dwa lata więzienia, Mieczysław Ksyta – na rok więzienia. Henryk Bielczyk, Stanisław Piotrowski, Wiesław Lasota oraz Bogusław Reniec otrzymali wyroki w zawieszeniu. Aurelię Kucharską uniewinniono od zarzutów przechowywania nielegalnej prasy. Wszyscy byli inwigilowani do końca lat pięćdziesiątych.

Błyskawica/Biały Orzeł

Rozwiązanie drużyny harcerskiej było powodem, że w opoczyńskim gimnazjum powstała jedna tajna organizacja – Błyskawica. Na pomysł jej utworzenia wpadł w listopadzie 1948 r. uczeń klasy dziewiątej Wacław Krych. Celem miała być walka z ustrojem komunistycznym przez prowadzenie małego sabotażu oraz działania propagandowe. Należeli do niej: Wacław Krych, Czesław Natorski, Zdzisław Przybyliński, Władysław Węgrzyn,

Wojśław Ciok, Marian Lasota, Stanisław Łomża, Sławomir Malej i Longin Nowak. Na jednym z pierwszych zebrań złożyli oni przysięgę, a niektórzy przyjęli pseudonimy. W grudniu z inicjatywy Krycha zmieniono nazwę organizacji na Biały Orzeł. Zebrania odbywały się w mieszkaniach prywatnych i w kaplicy cmentarnej. Chłopcy planowali zdobycie broni palnej oraz wydawanie ulotek, korzystając z wiadomości zasłyszanych z „zachodnich” stacji radiowych.



Zdjęcia sygnalityczne Waclawa Krycha. (fot. IPN)

W kwietniu 1949 r., po aresztowaniu członków Reduty, zawiesili oni działalność, kontaktując się jedynie w szkole. W tym czasie ubecy otrzymali donos tego samego informatora, że w szkole działa jeszcze jedna tajna organizacja. Założono sprawę agenturalnego rozpracowania o kryptonimie „Wiosna”. Ponieważ „Śmigło” nie miał możliwości dotarcia do konspiratorów, podjęto dalsze werbunki, również wśród członków Białego Orła⁶.

Wacław Krych oraz jego koledzy spoza organizacji (Jerzym Dorociński i Andrzej Nowak) 19 grudnia 1949 r. zdewastowali dekorację z okazji siedemdziesiątych urodzin Stalina, zrywając flagi sowieckie i niszcząc portret „wodza narodów”.

Funkcjonariusze bezpieczeństwa, obawiając się nielegalnego wystąpienia w dniu 1 maja, postanowili aresztować młodych ludzi, których podejrzewali o wrogą działalność. Aresztowań dokonano 22 kwietnia 1950 r. W trakcie śledztwa prowadzonego przez PUBP w Opatowie i WUBP w Łodzi zwolniono część zatrzymanych. Proces odbył się przed WSR w Łodzi na sesji wyjazdowej w Piotrkowie Trybunalskim 16 sierpnia. Tego samego dnia zapadły następujące wyroki: Waclaw Krych i Zdzisław Przybyliński zostali skazani na pięć lat więzienia, Czesław Natorski – na trzy lata więzienia, Władysław Węgrzyn – na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat. Jerzy Dorociński i Andrzej Nowak zostali uniewinnieni.

„Reakcyjny” pedagog

W śledztwach prowadzonych przeciwko członkom Reduty i Białego Orła pojawiało się nazwisko Bolesława Sitka⁷, nauczyciela języka polskiego oraz inicjatora wielu wydarzeń artystycznych. Przez funkcjonariuszy UB był uważany za jednego z inspiratorów działań konspiracyjnych. Już wcześniej napływały donosy dotyczące jego nieprzychylnego stosunku do powojennego ustroju Polski oraz utrudnień, jakie miał czynić członkom komunistycznych organizacji młodzieżowych. Sitek został aresztowany 1 lipca 1950 r. Zarzucono mu posiadanie wiedzy o istnieniu Białego Orła, co oparto na zeznaniach Wacława Krycha. Nauczyciel stanowczo zaprzeczał stawianym zarzutom.

Wacław Krych oraz jego koledzy spoza organizacji (Jerzym Dorociński i Andrzej Nowak) 19 grudnia 1949 r. zdewastowali dekorację z okazji siedemdziesiątych urodzin Stalina, zrywając flagi sowieckie i niszcząc portret „wodza narodów”.

W trakcie śledztwa, po wykuciu dziury w ścianie, Sitek zbiegł 25 lipca 1950 r. z aresztu PUBP w Opocznie wraz z dwoma współwięźniami. Dotarł do Warszawy, gdzie zatrzymał się u kuzyna. Zarabiał na życie, udzielając lekcji. W czasie wizyty u kuzynki na Śląsku przywłaszczył sobie dokumenty jej zmarłego męża. Po powrocie do Warszawy podrobił legitymację, wklejając swoje zdjęcie. Na skutek donosu, który wpłynął do komisariatu MO w Warszawie, został aresztowany 29 stycznia 1951 r. Podrobione dokumenty na nazwisko Kazimierz Żurawek zostały zaliczone do dowodów rzeczowych.

Sitek został osadzony w więzieniu w Radomiu. W dalszym ciągu nie przyznawał się do winy, co było potwierdzane zeznaniami części świadków. Po zakończeniu śledztwa i sporządzeniu aktu oskarżenia sprawę skierowano do WSR w Kielcach. Rozprawa odbyła się 28 maja 1951 r. na sesji wyjazdowej w Radomiu. Przewodniczył jej por. Tadeusz Piasecki. Sitek przyznał się częściowo do stawianych mu zarzutów, ale jednocześnie zaprzeczył swoim zeznaniom ze śledztwa. Na wniosek obrońcy sąd zdecydował o powołaniu nowych świadków na kolejną rozprawę, która odbyła się 26 czerwca 1951 r. w Radomiu. Stawili się wszyscy wezwani, wśród nich Wacław Krych, na którego transport z więzienia w Jaworznie musiał wyrazić zgodę Departament Więziennictwa MBP⁸. Wszyscy złożyli wyjaśnienia świadczące o niewinności oskarżonego. Tego samego dnia ogłoszono wyrok, na mocy którego Sitek został skazany na sześć miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Z aresztu zwolniono go 29 czerwca. Sąd Najwyższy rozpatrzył skargę rewizyjną na posiedzeniu z 30 lipca 1951 r., utrzymując wyrok w mocy. Skazanie zostało uznane za niebyłe w czerwcu

1954 r.



Zdjęcia sygnalityczne Czesława Natorskiego (fot. IPN)

Warto również wspomnieć o innym pedagogu, nauczycielu języka francuskiego Janie Dulińcu, który w 1949 r. był jednym z założycieli Konspiracyjnego Związku Patriotów Polskich, utworzonego w Sulechowie w powiecie świebodzińskim. Jesienią tegoż roku podjął pracę w gimnazjum w Opcznie, gdzie starał się utworzyć placówkę KZPP. Działania te zostały przerwane aresztowaniem przez UB w kwietniu 1950 r., w trakcie likwidacji struktur organizacji. Wyrokiem WSR w Poznaniu z 25 stycznia 1951 r. Duliniec został skazany na dziesięć lat więzienia.



Zdjęcia sygnalityczne Zdzisława Przybylińskiego. (fot. IPN)

W latach późniejszych działały w Opcznie inne tajne związki, jednak ich członkowie już w mniejszym stopniu byli związani z tamtejszym liceum.

¹ Szerzej zob. K. Nawrocki, *Powiat opoczyński w latach 1945–1975*, [w:] *Powiat opoczyński. Historia i współczesność*, red. J. Gapys, Opoczno 2018, s. 193–228.

² Na temat historii szkoły zob. m.in.: *50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Opocznie: dzieje szkoły 1945–1995*, oprac. A. Caban, Łódź 1995.

³ Zamiar wysadzenia pomnika Armii Czerwonej wyszedł na jaw dopiero w 1953 r. po aresztowaniu Tadeusza Skowrona oskarżonego o przechowywanie broni i podrobienie dokumentów. Przeprowadzono dodatkowe śledztwo w tej sprawie i zatrzymano podejrzanych. Wszystkich po pewnym czasie zwolniono w ramach amnestii.

⁴ Aurelia Kucharska (ur. 1925 r.), w okresie okupacji niemieckiej członkini NSZ, prowadziła skrynkę kontaktową na powiat opoczyński. Aresztowana przez UB w styczniu 1947 r., oskarżona o kolportaż prasy antykomunistycznej. Postanowieniem WSR w Kielcach śledztwo umorzono na mocy amnestii; na wolność wyszła 12 marca 1947 r.

⁵ O brutalności funkcjonariuszy UB zeznawali w latach dziewięćdziesiątych członkowie konspiracyjnych organizacji młodzieżowych działających w opoczyńskim gimnazjum i liceum, w trakcie prowadzonego przez OKBZpNP – IPN w Łodzi śledztwa w sprawie łamania praworządności i naruszenia praw człowieka przez funkcjonariuszy byłego PUBP w Opocznie w latach 1945–1955.

⁶ Z członków organizacji zwerbowano w 1949 r. dwóch informatorów: „Zbyszka” i „Karola”

⁷ Bolesław Sitek „Soplica” (ur. 1915 r.), od 1941 r. członek ZWZ/AK w powiecie garwolińskim. Aresztowany w lutym 1944 r. przez Niemców, więzień Pawiaka i obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, od 1945 r. nauczyciel w Państwowym Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum im. S. Żeromskiego w Opocznie.

⁸ Po procesie, w trakcie powrotu do Jaworzna Wacławowi Krychowi udało się zbiec. Aresztowano go powtórnie miesiąc później, gdy wraz z bratem Wiesławem próbował przekroczyć nielegalnie granicę. Wyrokiem Sądu Powiatowego w Szczecinie został skazany na trzy lata i sześć miesięcy więzienia.

COFNIJ SIĘ